



Bruksela, dn. 9 października 2017 r.

Pani
Anna Fotyga
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Jszanowna Pani Minister,

Z żalem i ubolewaniem przyjęliśmy Pani pismo z dn. 25.07 br. nawiązujące do lipcowego tekstu Przewodniczącego Rady Fundacji Bartosza Kramka prezentującego instrumenty obywatelskiego nieposłuszeństwa w związku z zagrożeniem dla rządów prawa w Polsce.

Ufam, że zapoznała się Pani także z oświadczeniem samej Fundacji¹, w którym, przedstawiona jest nasza motywacja, jak również kolejnym tekstem Bartosza Kramka z dn. 26.07.2017 r.².

Rozumiem jednocześnie, że lojalność partyjna w znaczący sposób może określać Pani percepcję w odniesieniu do sytuacji w Polsce i być dla Pani nadrzędna w stosunku do bardzo licznych i niezmiernie poważnych zastrzeżeń (formułowanych m. in. przez Komisję Europejską i Komisję Wenecką, a na forum krajowym - choćby przez najbardziej renomowane uniwersyteckie wydziały prawa) wyrażanych pod adresem projektów legislacyjnych PiS mających składać się na tzw. reformę sądownictwa. W naszej ocenie, stanowiły one jednoznaczny atak na praworządność i w swojej istocie przybliżyły Polskę do standardów właściwych dla krajów przestrzeni postsowieckiej. Jak wiadomo, jednym z podstawowych problemów jest w nich upolitycznienie wymiaru sprawiedliwości poprzez jego podporządkowanie organom władzy wykonawczej.

Nasze doświadczenie z krajów wschodnich uczy, że społeczeństwo nie może pozostawać bierne wobec tego rodzaju posunięć; konieczne jest stanowcze reagowanie i skuteczne wywieranie pokojowej - podkreślam - presji na władze publiczne w celu powstrzymania ich destrukcyjnej polityki - łamiącej tak konstytucję, jak i standardy europejskie.

Obecna polityka polskich władz podąża w kierunku rażąco sprzecznym z wyborem dokonany przez Ukraińców na Majdanie w 2013/14 r. Ukraina - z ogromnym wysiłkiem - stara się reformować zmierzając jednocześnie na Zachód, w kierunku UE; Polska tymczasem podąża - po raz pierwszy po 1989 r. - w przeciwną stronę. W tym kontekście warto przytoczyć choćby fakt, że zasadnicza reforma sądownictwa na Ukrainie uniezależnia sędziów od Rady Najwyższej (parlamentu) i prezydenta poprzez wzmocnienie Najwyższej Rady Sprawiedliwości, która ma stanowić o obsadzie stanowisk sędziowskich. Dla porównania - zmiany w Polsce, forsowane przez Pani środowisko polityczne, idą w dokładnie odwrotnym kierunku.

¹ <http://odfoundation.eu/a/8242,oswiadczenie-fundacji-otwarty-dialog-z-dn-21-07-2017-r-ws-demontazu-rzadow-prawa-w-polsce>

² <http://odfoundation.eu/a/8243,oswiadczenie-ws-decyzji-prezydenta-rp-z-dn-24-lipca-2017-r-ws-reformy-sadownictwa>



Tak, Fundacja Otwarty Dialog nie była powołana do zajmowania się sytuacją wewnętrzną w Polsce (która zawsze była dla mnie i moich rodaków krajem modelowym, wzorcowym przykładem sukcesu transformacji), ale nigdy nie sądziliśmy, że tego rodzaju praktyki i nihilizm prawny staną się częścią polskiej rzeczywistości.

Zakładam oczywiście, że w tej materii możemy różnić się w ocenach, ale proszę jednocześnie o elementarny szacunek dla naszych poglądów i nie doszukiwanie się drugiego dna (np. w postaci rzekomego dążenia do pozyskania nowego finansowania) w naszej decyzji. Nawiasem mówiąc, przyniosła nam ona niemal wyłącznie negatywne konsekwencje: tak Fundacja, jak i my osobiście staliśmy się obiektem bezprecedensowych ataków.

Co warto podkreślić - nie uważamy naszego stanowiska za formę aktywności politycznej. Nie dążymy bezpośrednio do zmiany władzy w Polsce, lecz zmuszenia jej do respektowania konstytucji; do sprawowania rządów w granicach prawa. Na podobnej zasadzie prowadzimy nasze działania przeciwko polityce reżimów w Rosji i Kazachstanie - piętnujemy je za autorytaryzm wskazując nadużywane przez władze mechanizmy represji i imiennie nazywając winnych naruszeń praw człowieka.

Przykro nam, że różnice zdań dotyczące Polski wykluczają w Pani ocenie naszą współpracę na rzecz Ukrainy i praw człowieka w przestrzeni postsowieckiej w przyszłości. Mimo wszystko, jesteśmy winni Pani ogromne wyrazy wdzięczności za wszystkie wspólne inicjatywy i zaangażowanie na rzecz wsparcia uchodźców i więźniów politycznych w krajach byłego ZSRR. Dziękujemy za zrozumienie i wsparcie materialne udzielane naszym inicjatywom przez Pani biuro, za pomoc ukraińskim więźniom Kremla, za wsparcie kazachskiej opozycji, rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego i mołdawskich obrońców praw człowieka.

Pamiętam bardzo dobrze Pani słowa o tym, że w każdych okolicznościach trzeba pozostać wiernym własnym przekonaniom i wyznawanym wartościom. Żywym przykładem wewnętrznej spójności i odwagi cywilnej jest też dla nas Pani kolega z Parlamentu Europejskiego - Kazimierz Ujazdowski, który - m. in. - w obliczu łamania konstytucji postanowił odejść z Pani partii - Prawa i Sprawiedliwości. Według jednego z ówczesnych komentarzy *wybrał lojalność wobec własnych poglądów*. Jak stwierdził sam w swoim oświadczeniu, wspominając m. in. brak szacunku dla orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego: *Dziś obóz rządzący popełnia błędy poprzedniej władzy, narażając instytucje państwowe na najcięższy kryzys po 1989 roku*. Choć jest to przykre, a rozwój sytuacji w Polsce cały czas odbieramy z niedowierzaniem, to dzielimy tę ocenę.

Nasz stanowczy sprzeciw wobec ograniczania niezależności sądownictwa wynikał z naszych głębokich przekonań. Zachowujemy w tej materii poczucie słuszności.

Z poważaniem,
Ljudmyla Koltovska